

# Spowiedź wielkanocna

W tej ostatniej już, drobnej refleksji o spowiadaniu się, pomyślmy, co to właściwie jest ta spowiedź wielkanocna? Bo przecież taka jest. Niektórzy innej nie znają, bo tylko na Wielkanoc się spowiadają. A tak naprawdę, to każda dobrze przeżyta spowiedź święta, jest spowiedzią w pełni wielkanocną. Bo jest umieraniem dla grzechu i jest zmartwychwstaniem do nowego życia, z Panem Jezusem. Różnica jest tylko taka, że jedni myślą, że można (i trzeba!) to robić tylko raz w roku, właśnie na Wielkanoc, a inni, ci niewątpliwie bardziej otwarci, robią to częściej, bo wiedzą, że chrześcijanin to cały rok człowiek "wielkanocny" – jak mawia nasz Arcypasterz. To trochę tak, jak ludzie, którzy sprzątaję swoje mieszkanie tylko raz w roku, i inni, którzy sprzątaję swój dom systematycznie. Łatwo sobie wyobrazić jedno i drugie. Dzisiaj same życzenia. Więc życzymy sobie, by wszystkie nasze spowiedzi były naprawdę wielkanocne, nawet te, które odprawimy z okazji urodzin naszej nieodżałowanej, świętej pamięci teściowej, i swoich urodzin.

**Confrater**